10 fen.

10 fen.

DZIENNIK PORANNY

CENY OGŁOSZEŃ: [illegible] ogłoszenia także tylko najwyżej [illegible] słowa.

Rok II. | Nr. 179.

Kraków, wtorek 5 sierpnia 1941 r.

[illegible] — prenumerata mies. [illegible] Zł., z odnoszeniem do domu [illegible] Zł.

10·000 jeńców sowieckich wzięto do niewoli.

Skuteczne naloty na Moskwę. — Zatopienie 6 brytyjskich okrętów handlowych. — Bombardowanie Aleksandrji.

Z Głównej Kwatery Adolfa Hitlera. — 4 VII. Naczelna Komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w niedzielę, dnia 3 sierpnia co następuje:

Podczas zniszczenia nieprzyjacielskich oddziałów na zachód od jeziora Pejpus wzięto do niewoli okrągło 10.000 jeńców oraz zdobyto wielką ilość czołgów, armat i inny sprzęt wojenny.

Na pozostałych odcinkach frontu wschodniego operacje przebiegają w dalszym ciągu pomyślnie.

Znaczniejsze eskadry bojowe bombardowały w ciągu ostatniej nocy z dobrym wynikiem objekty wojskowe w Moskwie.

W walce przeciwko brytyjskiej żegludze zaopatrzeniowej odniosło lotnictwo w ciągu dnia wczorajszego oraz ubiegłej nocy szczególnie poważne sukcesy. Zniszczyło ono u wschodnich wybrzeży brytyjskich z pośród silnie strzeżonego transportu konwojowanego 6 okrętów handlowych pomiędzy niemi 2 statki-cysterny o łącznej pojemności 40.000 ton oraz uszkodziło poważnie jeden większy transportowiec. W pobliżu wysp Owczych (Faroer) celnemi bombami zapalono jeden okręt handlowy.

Skuteczne ataki niemieckich samolotów bojowych skierowane były w ciągu ostatniej nocy na różne lotniska wyspy brytyjskiej.

U wybrzeży holenderskich zestrzeliły dwie łodzie straży portowej po jednym brytyjskim samolocie bojowym.

Brytyjska baza morska Aleksandrja została w nocy na 3 sierpnia bombardowana przez niemieckie samoloty bojowe.

Brytyjskie samoloty bojowe zrzuciły w ciągu ostatniej nocy w kilku miejscowościach północno-zachodnich i północnych Niemiec nieznaczną ilość bomb rozpryskowych i zapalających. Słabe siły dotarły aż do Berlina. Wskutek obrony przeciwlotniczej tylko pojedyncze samoloty osiągnęły centrum miasta. Ludność cywilna poniosła pewne straty. Zestrzelono 3 brytyjskie samoloty bojowe.

*

Z głównej kwatery Wodza, 5 sierpnia. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Na skrzydle okrążającym na Ukrainie szybkie niemieckie i węgierskie formacje odcięły ważne ze względów życiowych połączenia kolejowe nieprzyjaciela.

Masa otoczonych na wschód od Smoleńska sowieckich sił zbrojnych została obecnie zniszczona. Reszta oczekuje na rozproszenie.

Samoloty bojowe bombardowały ostatniej nocy zakłady zaopatrzeniowe i zbrojeniowe w Moskwie i powiat ważny węzłowy punkt komunikacyjny w rejonie źródeł Dźwiny.

W walce przeciwko Wielkiej Brytanji skuteczne ataki dziennne lotnictwa kierowane były na urządzenia kolejowe na wybrzeżu południowo-wschodniem Anglji. W pobliżu wysp Owczych „Faroer" zatopiony został frachtowiec, pojemności 1.200 ton. — Ostatniej nocy samoloty bojowe obrzuciły bombami ciężkiego kalibru wojskowe urządzenia w rozmaitych miastach portowych na szkockiem i angielskiem wybrzeżu wschodniem, m. in. w Hull. Powstały wielkie pożary.

Na morzu Śródziemnem niemieckie i włoskie samoloty morskie uzyskały w dn. 3 sierpnia celne trafienia bombami na północny zachód od Marsa Matruk w dwa brytyjskie kontrtorpedowce. Dalsze ataki powietrzne były kierowane na doświadczalne składowe i stanowiska artylerji przeciwlotniczej nieprzyjaciela pod Tobrukiem. W walkach powietrznych zestrzelone zostały cztery myśliwce brytyjskie.

Niemieckie samoloty bojowe zaatakowały ubiegłej nocy wojskowe objekty nad Kanałem Sueskim.

Nieprzyjaciel zrzucił w nocy na 4 sierpnia pewną nieznaczną ilość bomb rozpryskowych i zapalających w Niemczech północno-zachodnich i zachodnich. Szkody o znaczeniu wojskowem, względnie obronno-gospodarczem nie było. Nocni myśliwcy i artylerja przeciwlotnicza zestrzelili trzy z atakujących bombowców brytyjskich.

1000 zwycięstw powietrznych eskadry myśliwskiej „Trautoft".

Berlin, 4 sierpnia. Eskadra myśliwska, stojąca pod dowództwem majora Trautofta, która jeszcze w dniu 19 lipca zameldowała o zestrzeleniu przez siebie 500-tnego samolotu nieprzyjacielskiego na froncie wschodnim, uzyskała w dniu 1 sierpnia 1941 r. tysięczne zwycięstwo powietrzne, podwyższając w ten sposób ilość zestrzelonych przez siebie maszyn na froncie wschodnim do 611.

Objekty wojsk. nad kanałem Sueskim pod gradem bomb.

Berlin, 4 sierpnia. W nocy na 3 sierpnia lotnictwo niemieckie zaatakowało ponownie w ciągu ostatnich trzech tygodni objekty wojskowe nad kanałem Sueskim i to z dobrym wynikiem.

Tak jak i podczas dotychczasowych nalotów atak obecny skierowany był przedewszystkiem przeciwko urządzeniom portowym Suezu. Poza tem zbombardowano skutecznie stanowiska artylerji przeciwlotniczej i obsługi reflektorów. Dalsze eskadry niemieckie zjawiły się nad Kairem, gdzie zaatakowały lotnisko koło Ismailli na środku kanału Sueskiego.

Nowe dowody agresywnych planów Sowietów.

Berlin, 4 sierpnia. Nowych dowodów agresywnych planów bolszewików dostarczyły zeznania, złożone przez szefa sztabu 228 dywizji strzelców, podpułkownika Gila, który w połowie lipca dostał się do niewoli niemieckiej.

Gil w roku 1933 został przydzielony do jednej z brygad pancernych jako szef sztabu, a stamtąd po trzech latach został przeniesiony w charakterze szefa sztabu do 19 dywizji kawalerji. Z początkiem roku 1941 otrzymał awans na inne wyższe stanowisko służbowe, przyczem głównem jego zadaniem było tworzenie nowych dywizji nad zachodnią granicą związku sowieckiego z zamiarem dokonania ataku na Rzeszę niemiecką.

Następnie w maju Gil został szefem sztabu 228 dywizji strzelców, znajdującej się w Nadźdeku na północny wschód od Moskwy. Tworzenie tej dywizji w chwili przybycia Gila odbywało się już od dłuższego czasu. Dwa pułki strzelców nr. 782 i 806, należące do tej dywizji zostały zorganizowane jeszcze przed kilku miesiącami, najpóźniej do końca marca 1941 r. **Według zeznań Gila, w kołach oficerów sowieckich otwarcie mówiono o tem, że od dłuższego czasu oczekuje się tylko na sygnał ataku.**

516 okrętów zatonęło w służbie brytyjskiej.

Sztokholm, 4 sierpnia. **Wysokość strat flot neutralnych w operacjach wojennych na morzu jest nieustannie fałszowana przez Londyn, a z obawy przed reakcją państw dotkniętych temi stratami, przedstawiana jako zupełnie nieznaczna. Obecnie prasa szwedzka publikuje statystykę wysokości strat na morzu tych państw, przeciwstawiając ją nieprawdziwym danym angielskim.**

Ze statystyki tej wynika, że w czerwcu br. zaginęło 20 neutralnych okrętów o łącznej pojemności 98.000 ton, a w lipcu 7 okrętów o pojemności 84.000 ton. **Łączne straty flot neutralnych wynoszą od chwili wybuchu wojny 516 okrętów o ogólnej pojemności 2 miljony 345.763 ton. Sama tylko Szwecja straciła w tym czasie 139 okrętów o pojemności 495.345 ton.**

Nic bardziej wyraźnie, jak powyższe cyfry — pisze na ten temat niemieckie Biuro Informacyjne — nie może stwierdzać wobec Anglji prawdziwości strat w okrętach flot neutralnych w wojnie handlowej, zainicjowanej właśnie przez Anglję. W czerwcu 260 neutralnych marynarzy poniosło śmierć, w lipcu zaś 51. Ogółem od chwili wybuchu wojny zginęło 3.359 marynarzy neutralnych.

Sukcesy myśliwców niemieckich.

Berlin, 4 sierpnia. Myśliwce niemieckie w czasie od 27 do 30 lipca w toku starć zaliczanych zniszczyły 18 samochodów ciężarowych, jeden samochód osobowy i jeden brytyjski samochód-cysternę na terenie zachodniego Egiptu.

Jak podkreślają w Berlinie, te straty zadane Anglikom przez same tylko niemieckie maszyny myśliwskie, stanowią dalsze poważne zmniejszenie posiłków dla wojsk brytyjskich, zwłaszcza, że jedyna linja kolejowa Aleksandrja — Marsa Matruk została na dalszych odcinkach znacznie zbombardowana.

Antywojenne nastroje w Stanach Zjednoczonych.

Poseł republikański piętnuje podżeganie do wojny.

Nowy Jork, 4 sierpnia. Jak donosi „New York Journal American" poseł republikański Stephen Day w przemówieniu, wygłoszonem przez radjo, zaapelował do społeczeństwa Stanów Zjednoczonych, aby użyczyło mu swej pomocy do spowodowania kongresu w kierunku odebrania Rooseveltowi udzielonych mu w ramach ustawy lombardowej pełnomocnictw, ponieważ prezydent pełnomocnictwa te, nadane mu dla ratowania demokracji przeniósł także na „ociekające krwią dyktatury Stalina".

Mówca określił obecność Hopkinsa w Moskwie i tajemnicze obrady Waszyngtonu dla Sowietów jako fakty o światowej doniosłości.

Day zapytuje dalej, kto upoważnił Hopkinsa do jego podróży powietrznej do Moskwy i do udzielenia tam przyrzeczeń pomocy w ramach ustawy o pomocy dla Anglji. Mówca zarzucił Rooseveltowi przywłaszczenie sobie pełnomocnictw sprzecznych z prawem i konstytucją. Największe niebezpieczeństwo, jakie kryje w sobie pomoc północnej Ameryki wobec Sowietów polega na niebezpiecznej reakcji Ameryki południowej. Kraje łacińskie Ameryki nienawidzą komunizmu i są nieprzyjaciółmi Stalina.

W czasie przemówienia wygłoszonego na jednem z zebrań komitetu ogólnokrajowego „Ameryka przedewszystkiem" **senator Ney wysunął szereg poważnych zarzutów przeciwko amerykańskiemu przemysłowi filmowemu, podkreślając, iż jedynie w ciągu ostatniego roku nakręcono przeszło 20 filmów, których wyłącznym celem jest podżeganie narodu amerykańskiego do wojny.**

Senator Ney wyraził podejrzenie, iż rząd Stanów Zjednoczonych bierze czynny udział w produkcji tego rodzaju filmów agitacyjnych, a to przez przedstawicieli swoich znajdujących się w danych przedsiębiorstwach filmowych.

„Chicago Trybune" w artykule wstępnym przestrzega kongres przed przyjęciem wniosku rządowego, w myśl którego wojska amerykańskie operować mogą poza półkulą zachodnią. Roosevelt, nie pytając się kongresu, zawarł już szereg układów, oraz zajął nowe obszary. Jeżeli chodzi o układ z Islandją, to każdy chyba przyzna, iż krok ten został Islandczykom narzucony przez Anglików i Amerykanów. Kongres popełnia samobójstwo i zniszczy dotychczasowy system rządzenia w Ameryce Północnej.

Założyciel i kierownik wydziału „Przedewszystkiem Ameryka" Douglas Stuart oświadczył w przemówieniu radjowem, iż **naród amerykański tak, jak na początku wojny nadal zdecydowany jest nie brać udziału w wojnie.** Propaganda prowojenna nie zrobiła żadnych postępów.

Znany znawca Hearst zwraca uwagę w artykule wstępnym w „New York Journal", że wbrew powszechnym nastrojom mas społeczeństwa, minister marynarki Knox i inni członkowie rządu pracują nad zawikłaniem Stanów Zjednoczonych w wojnę. Najprostszym sposobem rzeczywistego sprawdzenia nastrojów społeczeństwa co do ewentualnego przystąpienia Stanów Zjednoczonych do wojny, względnie wstrzymania się od udziału w niej, byłby plebiscyt.

Różne tego rodzaju projekty ustaw zostały już wniesione do kongresu. Zostały one jednak pogrzebane w komisjach tego tak zwanego reżimu demokratycznego.

Jak donosi „Daily Mirror News" głosowanie odbyte w północno-zachodnim stanie Oklahama **przyniosło w rezultacie i omal 100 proc. większość przeciwko przystąpieniu do wojny.** Na pytanie czy Stany Zjednoczone mają przystąpić do wojny na 46 głosów padło 45 „nie", zaś na 42 głosów wszystkie 42 dały przeczącą odpowiedź na pytanie, czy należy użyć wojsk amerykańskich poza obrębem zachodniej półkuli. Dziennik oświadcza, że taka odpowiedź narodu stanowi bezpośrednią odmowę wobec podżegającej do wojny polityki rządu.

Stany Zjedn. zmuszone do zamknięcia całego przemysłu jedwabniczego.

175.000 robotników na bruku. — Skutki odwetu japońskiego na zarządzenia Roosevelta o zamrożeniu majątków japońskich.

Waszyngton, 4 sierpnia. **Wydział ustalający pierwszeństwo produkcji w amerykańskim przemyśle zbrojeniowym zarządził wstrzymanie przeróbki surowego jedwabiu z mocą obowiązującą od północy w piątek. Zarządzenie to zostało spowodowane japońskiemi krokami odwetowemi przeciwko zarządzeniom przez Roosevelta zamrożeniu majątków japońskich i w praktyce jest równoznaczne z zamknięciem całego jedwabniczego przemysłu przeróbczego w Stanach Zjednoczonych.**

Zapasy jedwabiu w magazynach i fabrykach zostały zarekwirowane przez rząd na potrzeby marynarki i armji.

Ostrzeżenie japońskie pod adresem Roosevelta.

Tokio, 4 sierpnia. **W komentarzu do decyzji Stanów Zjednoczonych wysłania pomocy Związkowi Sowietów przez Ocean Spokojny, którą to decyzję zakomunikował w dniu 31 lipca zastępca koordynatora naftowego Davis, dziennik „Yomiuri Szimbun“ pisze w artykule wstępnym co następuje:**

„Japonja, jako mocarstwo sygnatarne paktu trzech, nie może przyglądać się obojętnie, jak ocean Spokojny jest używany do tego rodzaju celów. Musimy bacznie śledzić rozwój wypadków w tej dziedzinie, ponieważ wykazują one, że Stany Zjednoczone czynią wysiłki w kierunku przeciągnięcia Rosji sowieckiej do obozu anglo-północnoamerykańskiego, a temsamem wygrania ich przeciwko Niemcom w Europie i Japonji na Dalekim Wschodzie“.

Zkolei dziennik snuje przypuszczenie na temat kontrżądań Stanów Zjednoczonych wzamian za udzieloną pomoc i pisze: „Nie może ulegać żadnej wątpliwości, że Stany Zjednoczone, które czynią wysiłki celem wzmocnienia swych pozycyj obronnych na Alasce i Aleutach — **pragnęłyby otrzymać również ustępstwa natury wojskowej na Kamczatce“.**

Stany Zjednoczone, podobnie jak i Związek Sowiecki, mogą na zewnątrz dementować przypuszcznia, jakoby prowadziły w tej sprawie jakiekolwiek rokowania w przeszłości, lub toczą je obecnie. Dziennik jednak dodaje głosem ostrzeżenia: „Naród japoński wie, że dla Japonji istnieje tylko jedna droga, celem sprostania tego rodzaju sytuacji, na wypadek gdyby takie rokowania miały w jakimkolwiek okresie wejść w stadjum realizacji“.

Naczelny dowódca floty japońskiej w Sajgonie.

Tokio, 4 sierpnia. **Naczelny dowódca floty japońskiej na wodach południowo-chińskich wiceadmirał Miimi przybył — jak donosi ajencja Domei — na pokładzie swego statku admiralskiego w sobotę do Sajgonu.**

Obejmie on naczelne dowództwo nad flotą japońską na wodach francuskich Indochin. Również do zatoki Camrana wpłynęła w piątek eskadra floty japońskiej. Część oddziałów wojskowych japońskich, które wysadzono na ląd w Sajgonie odmaszerowała w sobotę przed południem z niewiadomem przeznaczeniem do jednego z miast w południowej stronie francuskich Indochin.

Z kraju nieograniczonej fantazji.

Nowy Jork 4 sierpnia. Jak donosi „Associated Press“ z Fort Monmouth w stanie New Jersey, armja Stanów Zjednoczonych zamierza tresować sokoły, celem wypuszczania ich przeciwko nieprzyjacielskim strzelcom spadochronowym.

Sokoły te mają otrzymać specjalnie zakrzywione w kabłąk ostrza, przytwierdzone do piersi, któremi mają rozrywać spadochrony.

Niestety armja Stanów Zjednoczonych — jak w związku z tem zauważa niemieckie biuro informacyjne — przyszła dość późno na ten oryginalny pomysł. Sokołów uzbrojonych w tego rodzaju ostrza można było w swoim czasie z powodzeniem użyć w czasie lądowania mieszkańców Marsa.

Japonja blokuje dalsze konta zagraniczne.

Tokio, 4 sierpnia. **Jak donosi agencja Domei, umieszczono na liście państw, których konta zostały w Japonji zablokowane, również Nową Zelandję i Unję południowo-afrykańską.**

Oficjalny komunikat w tej sprawie zostanie ogłoszony w dniu 4 sierpnia. Lista ta obejmuje dotąd Stany Zjedonczone wraz z jej posiadłościami łącznie z Filipinami, Anglję, Północną Irlandję, Indje, Burmę, Hongkong, Malaje Brytyjskie, Kanadę, Australję, Nową Zelandję, Borneo brytyjskie, Afrykę Południową, oraz Indje Holenderskie.

Ministerstwo skarbu zamianowało specjalną komisję, której zadaniem jest wypracowanie, względnie przeprowadzenie natychmiast skutecznych zarządzeń przeciwko skutkom zamrożenia kont japońskich w Ameryce Północnej.

Japoński dyplomata o podróży po Z. S. R. R.

Tokio, 4 sierpnia. Dotychczasowy sekretarz ambasady japońskiej w Moskwie Sumino po piętnastodniowej podróży ze stolicy bolszewickiej przybył w dniu 25 lipca do Mandżulí.

Na temat swoich wrażeń, odniesionych w czasie tej podróży, oświadczył on przedstawicielom prasy, że **wszystkie pociągi w kierunku wschodnim przepełnione są uciekinierami.** Wielu z tych uciekinierów mówiło, że chcieliby dojechać aż do Władywostoka. W dniu jego wyjazdu z Moskwy tamtejsze domy towarowe były zamknięte.

Japoński minister handlu o sytuacji gospodarczej.

Tokio, 4 sierpnia. Nowo mianowany minister handlu i przemysłu wiceadmirał Sakonji udzielił przedstawicielom prasy wyjaśnień, przyczem — jak donosi ajencja Domei — wywodził jak następuje:

„Międzynarodowa sytuacja gospodarcza, w obliczu której stoi Japonja, zmusza nas do wzmożenia produkcji przemysłowej, uzupełnienia obrony narodowej i utrzymania poziomu życiowego ludu japońskiego na zasadzie czerpania z własnych źródeł surowcowych“.

„Na temat anglo-północno-amerykańskich zarządzeń nacisku gospodarczego wobec Japonji, Sakonji oświadczył, co następuje: „Po zapowiedzi w sprawie zamrożenia majątków japońskich w Stanach Zjednoczonych i Anglji, różne obce mocarstwa, wśród nich także Stany Zjednoczone i Wielka Brytanja, zaostrzyły nagle swój nacisk gospodarczy wobec Japonji. **Japonja musi przeciwstawić się tego rodzaju metodom, rozwijając na własną rękę niezależny zupełnie handel w granicach wspólnej strefy zabezpieczającej dobrobyt Dalekiego Wschodu.**

Powołując się na niezmienność polityki, uchwalonej na konferencji cesarskiej w dniu 2 lipca w obliczu najcięższej sytuacji międzynarodowej, w obliczu której Japonja kiedykolwiek stała, Sakonji złożył wobec narodu japońskiego następujące zapewnienie: „Rząd wypracował wszystkie pociągnięcia, jakie stały w zakresie jego możliwości, aby szybko i pewnie móc sprostać każdej sytuacji. Obserwuje on z największem naprężeniem dalsze kroki tych mocarstw zagranicznych, które zainicjowały obecnie metody nacisku gospodarczego wobec Japonji“.

Zbombardowanie ważnych ośrodków komunikacyjnych i zbrojeniowych w Moskwie i okolicy.

Berlin, 4 sierpnia. **W ciągu ostatnich dni lotnictwo niemieckie kilkakrotnie bombardowało z nadzwyczajnym skutkiem ważne ośrodki komunikacyjne i zbrojeniowe w Moskwie i okolicy. Z pośród zaatakowanych miejscowości chodzi tu przedewszystkiem o węzeł kolejowy Oreł, oraz o dzielnice moskiewskie położone na północ od śródmieścia i na wschód od łuku rzeki Moskwy.**

Oreł leży na przecięciu się linji kolejowej Moskwa-Charków i Brjańsk-Jeles. Atak na Oreł ma znaczenie o tyle, iż po dokonanym już nalocie na węzeł kolejowy poniżej Brjańska, mniejwięcej 130 km na zachód od Orła, zaatakowano dalsze ważne miejscowość na szlaku linji kolejowej północ-południe, która niezależnie od transportów wojskowych ma przedewszystkiem niesłychanie ważne znaczenie dla transportów z centralnych rejonów przemysłowych Unii Sowieckiej, a przedewszystkiem dla transportów węgla, żelaza i produktów rolniczych.

Atak na dzielnicę moskiewską położoną na północ od śródmieścia i na wschód od łuku rzeki Moskwy, **zwrócony był przedewszystkiem na dwa najznaczniejsze skupienia przemysłowe stolicy sowieckiej.** Z ważnych fabryk, położonych w północnej części miasta, obejmujących przeważnie przemysł lekki i silników, wymienić należy w rejonie dzierżyńskim i kominternowskim: fabrykę kompresorów „Boreg“, dwie huty mechaniczne, jedną fabrykę silników samochodowych, odlewnię żelaza „Stankolit“, dwie huty metali specjalnych, względnie stopów itd. Nie mniejsze znaczenie ma również dworzec sawiołowski i rewski, a przedewszystkiem leningradzki i jarosławski dworzec węzłowy stanowiący stację końcową kilku najważniejszych linji kolejowych.

Dzielnica znajdująca się na wschód od łuku rzeki Moskwy, obejmująca pod względem administracyjnym rejony proletarski i tagnskij, znana jest z tego, iż znajdują się w niej huty przemysłu samochodowego, metalowego i chemicznego. Są tu położone znane zakłady samochodowe „Stalin“, druga tego rodzaju po hucie w Gorkach fabryka tego rodzaju Unji Sowieckiej, gdzie produkuje się pojazdy mechaniczne wszelkich typów.

Lotnictwo niemieckie zaatakowało w nocy na 3 sierpnia, przy bezchmurnem niebie, ponownie Moskwę. Wykorzystując dobrą widoczność zbombardowano na północ od łuku rzeki Moskwy ważne pod względem wojennym zakłady, powodując wśród nich kilka większych pożarów. Pozatem zaobserwowano liczne dalsze pożary, szalejące na całym obszarze miejskim.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 4 sierpnia. Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco:

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych podaje do wiadomości:

Eskadry lotnicze bombardowały bazę morską **Maltę.**

W **Afryce Północnej** działalność artyleryjska na odcinku frontowym pod Tobruk. Nasze samoloty zrzuciły na dworzec w Marsa Matruk wielką ilość bomb rozpryskowych i zapalających, powodując liczne pożary.

W **Afryce Wschodniej** dzielne oddziały garnizonu Uokhefit ponownie wykazały swą niesłabnącą zaciętość w walce z nieprzyjacielem. Silna jednostka tych wojsk, składająca się przeważnie z oddziałów narodowych dokonała pod dowództwem podpułkownika Gonelli śmiałego wypadu — wdzierając się głęboko w pozycje nieprzyjaciela, oraz zadała mu poważne straty.

Na **morzu Śródziemnem** jeden z naszych samolotów celną torpedą trafił większą jednostkę nieprzyjacielską.

*

Rzym, 5 sierpnia. Włoski komunikat wojskowy z poniedziałku brzmi następująco:

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Baza flotowa na **Malcie** była ponownie bombardowana przez formacje naszego lotnictwa.

Nieprzyjacielskie samoloty ostrzeliwały z karabinów maszynowych lotniska w **Catanji i Reggio Calabria.** Jest kilku rannych i lekkie szkody.

W **Afryce północnej** wydatna działalność wysuniętych posterunków na froncie Tobruku. Pewna nieprzyjacielska grupa zmotoryzowana, która usiłowała zbliżyć się do naszych stanowisk została rozbita przez ogień artyleryjski. Wzięto do niewoli kilku jeńców. Angielskie samoloty zrzuciły na kilka miejscowości w Cyrenajce i Trypolitanji bomby wybuchające i rozpryskujące, które spowodowały zabicie trzech osób i zranienie około dziesięciu. Formacje samolotów osi bombardowały umocnione stanowiska, pozycje obrony ziemnej, obozy i nadbrzeża w Tobruku, powodując pożary. Uzyskały one pozatem celne trafienia w urządzenia kolejowe w Marsa Matruk oraz w nieprzyjacielskie okręty na północny zachód od Marsa Matruk, gdzie trafione zostały dwa kontrtorpedowce. Te same formacje zestrzeliły w płomieniach cztery angielskie samoloty myśliwskie.

Jedna z naszych łodzi podwodnych, operująca **na Atlantyku,** nie powróciła do swej bazy.

Angielska łódź podwodna „Cachalot“, pojemności 1.000 ton, została dopędzona przez jeden z naszych torpedowców i zatopiona.

Znamienne odezwy wojsk sowieckich.

Sztokholm, 4 sierpnia. **Odezwa wydana w piątek wieczór przez moskiewską służbę informacyjną, apeluje do żołnierzy sowieckich, aby nie dali się wprawiać w panikę na widok nieprzyjacielskiej broni mechanicznej.**

Żołnierze sowieccy powinni zachować zimną krew, nawet w chwili, gdy niemieckie wozy pancerne nadjeżdżają z wielkim hałasem, a samoloty niemieckie atakują z przerażającym warkotem. Widok ten nie powinien bynajmniej napawać ich obawą, że samoloty niemieckie są lepsze, niż sowieckie. Oficerowie ponoszą odpowiedzialność, aby duch wojska nie został wskutek tego zachwiany. Ostrzega się jednak ludność cywilną przed dawaniem wiary pogłoskom rozpowszechnianym w szerokich kołach o niepokonalności armji niemieckiej i snuciu domysłów, że armja bolszewicka nie dorównuje armji niemieckiej, a linja Stalina nie da się utrzymać, podobnie, jak linja Maginota.

Już sam fakt, iż zachodzi konieczność ogłaszania tego rodzaju apeli dowodzi, iż nastroje wśród ludności Sowietów są bardzo pesymistyczne.

Władcy bolszewiccy wydali w czwartek błagalne odezwy do ludności, apelujące do solidarności „w godzinie strasznego niebezpieczeństwa“, jaka nawiedziła państwo sowieckie i wzywające do walki z wszelkiemi objawami defetyzmu i rozpaczy.

Z Moskwy idą ponowie wezwania do „bezpardonowej walki ze zdrajcami, uciekinierami, szerzycielami paniki i dezerterami w naszym kraju“. Te nieustanne odezwy, poparte licznemi artykułami w dziennikach, stanowią nowy dowód, że rozkład za frontem sowieckim czyni niepowstrzymane postępy.

Dwa sowieckie pociągi pancerne zniszczone bombami.

Ciężkie straty bolszewickie w materjale wojennym. — Śmiałe wyczyny niemieckich samolotów bojowych.

Berlin, 4 sierpnia. **Grupa niemieckich samolotów bojowych odkryła w dniu 31 lipca na odcinku frontowym pod Wjasmą kilka pociągów bolszewickich, pomiędzy któremi znajdowały się cztery pociągi pancerne i kilka pociągów towarowych. Śmiałym atakiem zniszczono celnemi bombami dwa pociągi pancerne. Pozostałe dwa unieruchomiono wskutek zniszczenia pojedynczych wagonów.**

W czasie tego samego nalotu niemieckie maszyny zbombardowały celnie jeden jadący pociąg transportowy oraz dwa pociągi towarowe, znajdujące się na bocznym torze. W czasie powrotnego lotu ostrzeliwały samoloty niemieckie z broni pokładowej zmotoryzowane kolumny bolszewickie, zadając im krwawe straty w ludziach i materjale wojennym.

Na środkowym odcinku frontu zniszczyła jedna z niemieckich bateryj przeciwlotniczych w dniu 1 sierpnia w czasie zaciętego kontrataku sowieckiego trzy ciężkie 50-tonowe czołgi bolszewickie. Ten śmiały wyczyn żołnierzy niemieckich spowodował załamanie się sowieckiego kontrataku.

Niemiecka broń pancerna w toku nieprzerwanego parcia na wschód na czele wojsk niemieckich wykazuje z każdym dniem coraz wyraźniej swą wyraźną przewagę nad sowiecką bronią pancerną. I tak pewien niemiecki korpus pancerny w ciągu pierwszych czterech tygodni kampanji przeciwko bolszewikom **zniszczył 588 sowieckich bojowych wozów pancernych oraz zdemolował 233 armaty, 151 dział przeciwpancernych i 21 dział przeciwlotniczych, które usiłowały zaatakować niemieckie wozy pancerne zostały również unieszkodliwione.**

Ponadto wymieniony korpus pancerny zdobył wiele broni piechoty i wielkie ilości sowieckiego sprzętu bojowego, a nadto wziął do niewoli tysiące jeńców.

W dniu 1 sierpnia próba bolszewików wywalczenia sobie odciążenia na środkowym odcinku frontu wobec silnego nacisku wojsk niemieckich, spaliła zupełnie na panewce. **Atak, dokonany głównie przy użyciu czołgów sowieckich, został sparaliżowany przez wojska niemieckie już w zarodku.** Po zaciętej walce wojska sowieckie zostały odparte. Na polu walki pozostało wiele zniszczonych czołgów oraz znaczna liczba poległych bolszewików.

Jeden z pułków niemieckich zniszczył w dniu 1 sierpnia na północnym odcinku frontu **19 czołgów sowieckich** i to w czasie walki o przyczółek mostowy, niezwykle zacięcie atakowany przez bolszewików.

Pewna niemiecka straż przednia zaatakowała w dniu 1 sierpnia na Ukrainie niespodziewanie flankę sowiecką, niszcząc doszczętnie bolszewicką kolumnę marszową, znajdującą się w odwrocie.

Wojska niemieckie zadały w dniu 1 sierpnia wojskom sowieckim, cofającym się na Ukrainie, bardzo ciężkie krwawe straty. W jednej tylko małej miejscowości zdobytej przez pewien oddział niemiecki znaleziono przeszło tysiąc poległych bolszewików. Również liczba jeńców wziętych do niewoli w toku walk przy posuwaniu się naprzód stale wzrasta.

Anglia utraciła w lipcu 579 samolotów.

Rzym, 4 sierpnia. **Według urzędowo ogłoszonych danych, lotnictwo brytyjskie straciło w lipcu 579 samolotów, pomiędzy niemi 73 w Afryce północnej i na morzu Śródziemnem.**

Angielska flota wojenna poniosła następujące straty: zatopiono jeden krążownik, 6 kontrtorpedowców, trzy łodzie podwodne, oraz 4 okręty pomocnicze; storpedowano 5 dalszych krążowników, a trafiono celnemi bombami jeden lotniskowiec, dwa ciężkie krążowniki, dwa krążowniki oraz 5 kontrtorpedowców.

Angielska marynarka handlowa utraciła 459.988 ton tonażu. Dalsze 35.000 ton uszkodzono. Tak więc w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy bieżącego roku straty brytyjskiej marynarki handlowej wynoszą 5,223.215 ton.

Komunikat sztabu generalnego Honwedów.

Budapeszt, 4 sierpnia. **Szef sztabu generalnego Honwedów komunikuje:**

W ciągu ostatniego tygodnia lipca wojska nasze brały zwycięski udział w walkach toczących się wzdłuż Bugu. Nasze zmotoryzowane jednostki zadały ciężkie straty przeważającym liczebnie oraz broniącym się zaciekle oddziałom sowieckim. Lotnictwo nasze brało czynny udział w walce na ziemi, przeprowadzając skuteczne ataki bombowe.

Mimo zaciętego oporu wojsk sowieckich straty nasze są stosunkowo nieznaczne. Nieprzyjaciel poniósł poważne straty w zabitych. Wzięto do niewoli większą ilość jeńców. Dalsze operacje mają przebieg planowy.

Ajencja MTI przynosi następujący komunikat o akcji bojowej węgierskich honwedów na froncie wschodnim:

Nasze szybkie oddziały zmotoryzowane w toku zwycięskich operacyj bojowych odparły dalej wtył nieprzyjaciela. Na jednym tylko odcinku frontu nieprzyjaciel stracił 500 zabitych i 2500 jeńców. Straty własne są nieproporcjonalnie niskie, co należy przypisać zarówno lepszemu wyszkoleniu honwedów węgierskich, jak i tej okoliczności, że bolszewicy stają do walki w zmasowanych grupach.

Nasze lotnictwo rozproszyło oddziały czołgów bolszewickich wycofujące się do tylnych szeregów wojsk sowieckich. Nieprzyjaciel usiłował przy pomocy lotnictwa w miarę możności kryć odwrót swoich oddziałów poza Dniepr. Ponowne pojawienie się lotnictwa sowieckiego na naszym odcinku frontu pozwala wnioskować, że dowództwo sowieckie widziało się zmuszone resztki swoich eskadr powietrznych rozdzielić na cały front.

2 kompanje szwedzkich ochotników na froncie fińskim.

Sztokholm, 4 sierpnia. Według komunikatu biura werbunkowego szwedzkiego komitetu pomocy Finlandji, opublikowanego przez dziennik „Svenska Dagbladet", **dwie kompanje szwedzkich ochotników, którzy zgłosili się celem brania udziału w wojnie Finlandji przeciw związkowi sowieckiemu, znalazły się już w pierwszej linji.** Ochotnicy ci mieli się już wyróżnić jako doskonali strzelcy.

Jak się dowiaduje „Aftonbladet" z biura werbunkowego szwedzkiego komitetu pomocy dla Finlandji w Sztokholmie, liczba szwedzkich ochotników do służby frontowej w Finlandji nieustannie wzrasta.

Zaprzysiężenie ochotników hiszpańskich.

Berlin, 4 sierpnia. **Ochotnicy hiszpańscy, którzy zgłosili się do walki z bolszewizmem i w ciągu ostatnich tygodni zostali skoncentrowani w swych hiszpańskich obozach zbornych, zostali ostatnio uroczyście zaprzysiężeni.**

Na wstępie uroczystości dokonano podniesienia sztandaru generała Franco, ofiarowanego dywizji hiszpańskiej.

Następnie pełnomocnik kanclerza Hitlera pozdrowił ochotników w jego imieniu i wygłosił przemówienie, przypominając, że w krótkim odstępie czasu Hiszpanja i Niemcy po raz drugi walczą wspólnie ramię przy ramieniu. Tym razem ponownie celem walki jest pokonanie bolszewizmu tak jak przed kilku laty, a braterstwo broni zajaśnieje i teraz pełnym blaskiem. Naród hiszpański miał w szczególnie dotkliwy sposób możność przekonania się co to jest bolszewizm, gdyż miał z nim do czynienia we własnym kraju. Z tego powodu ponowny apel do nowej walki znalazł w całej Hiszpanji entyzjastyczne przyjęcie.

Dowódca dywizji hiszpańskiej podziękował w serdecznych słowach swoim kolegom niemieckim i oświadczył, że ochotnicy hiszpańscy zawsze pozostaną wierni swojej przysiędze i gotowi są każdej chwili oddać życie zgodnie ze złożoną przez siebie przysięgą i dla wywalczenia zwycięstwa swym ideałom. Niemiecko-hiszpańskie braterstwo broni stanie się w myśl tych zasad najściślejszym łącznikiem pomiędzy obu zaprzyjaźnionymi narodami, a zarazem udowodni ono światu po czyjej stronie znajduje się prawo, wiara i zwycięstwo.

Madryt, 4 sierpnia. Jak zakomunikowano we czwartek wieczór urzędowo w Madrycie, za kilka dni opuści Hiszpanję druga „błękitna dywizja", celem połączenia się w Niemczech z pierwszą dywizją hiszpańską. Gen. Franco nie zamianował jeszcze oficjalnie dowódcy nowej dywizji, przypuszcza się jednak, że na stanowisko to jest upatrzony popularny generał hiszpański Arranda.

Walka Chorwacji przeciwko bolszewizmowi.

Zagrzeb, 4 sierpnia. **Wobec silnego napływu ochotników do chorwackich biur werbunkowych zniesiono na pewien czas zakaz przyjmowania dalszych zgłoszeń.** Wszędzie zgłaszało się jeszcze tysiące młodych Chorwatów pragnących wziąć udział w walce przeciwko bolszewizmowi.

Chorwacki minister spraw zagranicznych dr. Lorcowic oświadczył belgradzkiej „Donau-Zeitung", iż wezwanie do ochotniczego zgłoszenia się do brania udziału w walce przeciwko komunistycznemu wrogowi ludzkości odbiło się w całym kraju potężnem echem. Ruch „Ustasza" stale był przeciwnikiem bolszewizmu, gdyż ten usiłował zaatakować moralne i narodowe podstawy narodu chorwackiego, oraz chorwacką ideę państwową. Pozatem dla Chorwatów jako narodu żołnierskiego stanowi szczególne wyróżnienie fakt, iż mogą oni walczyć u boku tak sławnej armji, jaką jest niemiecka.

Urzędowa deklaracja fińska na temat zerwania stosunków z Anglją

Helsinki, 4 sierpnia. **W związku z odpowiedzią angielską na fakt zerwania przez Finlandję stosunków dyplomatycznych z Anglją, donoszą z miarodajnych źródeł fińskich pomiędzy innemi:**

„Rząd brytyjski opublikował swoją odpowiedź na propozycję rządu fińskiego z dnia 28 lipca w sprawie uregulowania stosunków obu krajów wcześniej, aniżeli odpowiedź tą drogą urzędową została podana do wiadomości rządowi fińskiemu. Tem samem rząd brytyjski w postępowaniu swojem ujawnił pierwiastki agresywne.

Rząd fiński natomiast opublikował treść tej propozycji dopiero wtedy, gdy wiadomość o tem rozpowszechnioną została przez radjo angielskie i to w błędnej formie.

Jeżeli chodzi o rzeczową treść odpowiedzi angielskiej, to trzeba tu zauważyć co następuje: oświadczenie, które rząd brytyjski złożył w izbie lordów przez usta lorda Snella w dniu 22 lipca, zawiera pod względem rzeczowym dwa różne z sobą stanowiska. Z jednej strony podkreśla lord Snell, iż **rząd brytyjski postanowił po troskliwem zastanowieniu się utrzymać nadal stosunki z Finlandją**, z drugiej jednak strony oświadcza, iż **postanowienie to może być z każdą chwilą zmienione.** Oświadczenia tego nie można było w żadnym wypadku przyjąć jako stałą podstawę dla utrzymania trwałych regularnych stosunków. Rząd brytyjski uzasadnia rozszerzenie totalnej blokady na Finlandję tem, iż **Niemcy używają kraju tego jako bazy dla swych operacyj wojskowych.**

W związku z tem trzeba jednak zauważyć, iż **bezprawna blokada w rzeczywistości datuje się już od dnia 14 czerwca bieżącego roku, czyli z chwilą, kiedy działania wojenne pomiędzy Niemcami i Unją Sowiecką nie były jeszcze rozpoczęte, a już w żaden sposób nie mogły się toczyć u granic fińskich.** Począwszy od lipca 1940 roku, Anglja w różny sposób utrudniała ruch komunikacyjny do Petsamo, utrudniając temsamem zaopatrzenie się Finlandji w środki żywnościowe. To zarządzenie, które nieustannie zaostrzano, doprowadziło wreszcie do totalnej blokady.

Jeżeli rząd brytyjski oświadcza, iż blokada nie zwraca się przeciwko narodowi fińskiemu, to trzeba stwierdzić, iż przedewszystkiem naród fiński cierpi wskutek tej blokady na brak środków żywnościowych i innych artykułów pierwszej potrzeby. W swej odpowiedzi taksamo, jak i w komunikatach ogłaszanych w związku z oświadczeniem rządu fińskiego z dnia 28 lipca **pomija rząd brytyjski w zupełności główny zarzut Finlandji, iż właśnie Anglja zawarła przymierze wojskowe z nieprzyjacielem Finlandji, zobowiązując się do popierania go wszelkiemi środkami.**

Dowodem wniosku, który na podstawie takiego stanu faktycznego wyciągnąć trzeba, jest artykuł zamieszczony w dniu 30 lipca w „Daily Herald", w którym oświadczono, iż poselstwo brytyjskie w Helsinkach służyło jako nadzwyczaj użyteczna stacja obserwacyjna oraz źródło informacyjne, które należy utrzymać możliwie jak najdłużej.

* * *

Rząd angielski już przed kilku tygodniami zachowywał się w ten sposób, aby mógł w każdej chwili zerwać stosunki z Finlandją — pisze **dziennik fiński „Karjala"** na marginesie zerwania stosunków dyplomatycznych z Anglją.

Z chwilą, kiedy Anglja zawarła sojusz z Rosją sowiecką i poczęła udzielać pomocy wrogowi Finlandji, nasz kraj nie miał żadnego powodu do kontynuowania tego rodzaju stanu rzeczy. Z tą chwilą Finlandja uzyskała zupełnie przekonywujące powody do zerwania stosunków dyplomatycznych. Dziennik podkreśla zupełną bezpodstawność angielskiej blokady, którą rozpoczęto jeszcze przed szeregiem miesięcy.

Dziennik fiński **„Socialdemokraatti"** na ten sam temat stwierdza, że poselstwo angielskie w Sztokholmie w złożonem przez siebie oświadczeniu zaznaczyło, iż jedynie „przyjaźń wobec Finlandji" była powodem, dla którego Anglja już wcześniej nie zerwała swych stosunków z tym krajem. Temu oświadczeniu przeciwstawia dziennik zupełnie innego rodzaju tezę, wysuniętą przez „Daily Herald", który otwarcie przyznał, że poselstwo angielskie w Helsinkach stanowi niezmiernie wygodną placówkę obserwacyjną i źródło informacyjne, i że z tego powodu Anglja utrzymywała możliwie najdłużej tego rodzaju placówkę.

Nie chcą sprzedawać Sowietom aluminjum.

Nowy Jork, 4 sierpnia. „New York World Telegramm" donosi, że bolszewicy czynią starania o zakupienie aluminjum w Stanach Zjednoczonych. Hopkins popiera te starania, jednak związkowy urząd produkcyjny protestuje przeciwko temu energicznie pisemnie i ustnie. Urząd ten nietylko zwrócił uwagę na brak aluminjum w kraju, ale także zaznaczył, że transport tego artykułu do rąk odbiorcy musiałby trwać długie miesiące.

Powołanie 10 pułków rezerwowych na Filipinach.

Manila, 4 sierpnia. Według doniesienia United Press, prezydent Quezon powołał pod broń 10 filipińskich pułków rezerwowych, liczących ogółem 15.000 żołnierzy.

Wojska te mają być wcielone do stworzonej niedawno przez Roosevelta amerykańskiej armji Dalekiego Wschodu. Jak donosi w dalszym ciągu ajencja United Press, powołanie tych pułków nastąpiło na żądanie naczelnego dowódcy armji Dalekiego Wschodu generała Mac Arthura.

Baza Stanów Zjednoczonych w Władywostoku.

Sztokholm, 4 sierpnia. Jak donosi z Londynu „Socialdemokraten", wyrazić się miał jeden z prelegentów radjowych w Stanach Zjednoczonych, iż Hopkins pertraktuje nie w sprawie pomocy amerykańskiej dla Sowietów, lecz wykorzystuje swój pobyt w Moskwie w tym celu, **by żądać odstąpienia na terenie sowieckim baz morskich i lotniczych dla Stanów Zjednoczonych.**

Przypuszcza się ogólnie, iż chodzi tu przedewszystkiem o Władywostok.

Angielska służba informacyjna o sytuacji bolszewików.

Sztokholm, 4 sierpnia. W przeciwieństwie do swych zwyczajnych doniesień o bitwie na wschodzie, podała angielska służba informacyjna w sobotę niezwykle pesymistyczny obraz sytuacji bolszewików.

Ajencja ta oświadcza, że istnieją oznaki, pozwalające wnioskować, że bolszewicy muszą walczyć z trudnościami w zakresie dostarczania benzyny do miejsc zapotrzebowania. „Times" pisze, że nie ulega żadnej wątpliwości, iż sieć kolejowa związku sowieckiego „lekko" ucierpiała na skutek ataków lotnictwa niemieckiego.

Głosy amerykańskie o ataku na Petsamo.

Nowy York, 4 sierpnia. Brytyjski atak powietrzny na Petsamo oceniony jest na łamach „New York Wordl Telegramm" bez zbędnego hałasu propagandowego. Dziennik stwierdza, że **atak ten stanowi powtórzenie wypadków w Oranie, gdzie, jak wiadomo, brytyjska flota wojenna zaatakowała flotę swego byłego sprzymierzeńca Francji.**

Finlandja, dla której Anglja znalazła tyle słów uznania z powodu jej dzielnej postawy wobec Sowietów, jest obecnie **nieprzyjacielem Anglji**, ponieważ prowadzi walkę z tymi samymi Sowietami, tym razem jednak jako sprzymierzeniec Hitlera.

Niema poselstwa fińskiego w Dublinie.

Helsinki, 4 sierpnia. **W obecnej chwili niema powodu przypuszczać innej ewentualności, jak tylko to, że poseł fiński w Londynie wraz z resztą personalu poselstwa udają się w drogę powrotną do Finlandji.**

Takie oświadczenie złożyło w sobotę rano fińskie ministerstwo spraw zagranicznych celem sprostowania doniesień, jakoby Finlandja zamierzała utworzyć w Dublinie swoje poselstwo i jakoby obecny poseł fiński w Londynie otrzymał misję kierowania tą nową placówką dyplomatyczną.

Program rozbudowy rynku pracy w Chorwacji.

Zagrzeb, 4 sierpnia. **Młode państwo chorwackie rozpoczęło energiczną akcję celem zapobieżenia dotychczasowej emigracji przez tworzenie obszernego rynku pracy i zorganizowanie nowoczesnej opieki społecznej.**

Miarodajne czynniki chorwackie zapowiedziały już podjęcie tego rodzaju akcji przy równoczesnych staraniach w kierunku rozszerzenia podstaw rozwoju chorwackiej warstwy ludowej. Przejściowe zatrudnienie robotników chorwackich w Rzeszy, jest cenną pomocą w tym zakresie, ponieważ rząd w tym przejściowym okresie czasu został uwolniony od kłopotów związanych z opieką nad rodzinami robotników zatrudnionych w Rzeszy.

Już od XVII-go w. setki tysięcy Chorwatów opuszczały swą ojczyznę osiedlając się na stałe w innych krajach europejskich, głównie za Oceanem. Na ogólną liczbę przeszło miljona emigrantów chorwackich, 600.000 rozsianych jest na obszarze Stanów Zjednoczonych, podczas gdy 200.000 żyje w Ameryce Południowej, głównie w Argentynie i Brazylji.

Arcybiskup fiński udziela odpowiedzi arcybiskupowi Canterbury.

Helsinki, 4 sierpnia. W oświadczeniu, podanem przez fińską służbę informacyjną, arcybiskup Finlandji, Erkki, potępia w ostrych słowach prosowieckie stanowisko arcybiskupa Canterbury.

„Czy kościół anglikański — pyta się arcybiskup Erkki — już tak daleko oddalił się od Ewangelji i od zasad chrześcijańskich, iż dzisiaj zawiera przymierze z szatanem?". Finlandja w każdym razie dziś, jak i dawniej jest zdecydowaną bronić swej kultury i pewną jest w tym wypadku swego zwycięstwa.

Wymiana depesz pomiędzy kanclerzem Hitlerem i Mussolinim.

Berlin, 4 sierpnia. **Kanclerz Hitler z okazji urodzin, przypadających w dniu wczorajszym, przesłał Mussoliniemu serdeczną depeszę gratulacyjną.** Mussolini odpowiedział na tę depeszę telegramem, utrzymanym również w serdecznym tonie.

Złożenie wieńca na trumnie Hindenburga w imieniu kancl. Hitlera.

Berlin, 4 sierpnia. W dniu 2 sierpnia, jako w rocznicę zgonu byłego prezydenta Rzeszy i generalnego marszałka polnego von Hindenburga, w imieniu kanclerza Hitlera oraz naczelnego wodza niemieckich sił zbrojnych, dokonano w uroczysty sposób złożenia wieńca na trumnie zmarłego marszałka polnego w krypcie państwowego mauzoleum w Tannenbergu.

Straż honorową przy mauzoleum pełniła z tej okazji wzmocniona warta oficerska.

Niemieckie odznaczenie dla włoskiego oficera.

Rzym, 3 sierpnia. Kanclerz Hitler na wniosek wielkiego admirała Raedera nadał włoskiemu kapitanowi marynarki Mario Pollina, dowódcy łodzi podwodnej „Marconi" Krzyż Żelazny drugiej klasy.

Kapitan Pollina zaatakował na Atlantyku nieprzyjacielski transport, płynący pod silnym konwojem i zatopił 30.000 brt. uzbrojonego tonażu handlowego.

Oficjalna wizyta prezydenta Brazylji w Paragwaju.

Buenos Aires, 4 sierpnia. Prezydent Brazylji Vargas, serdecznie witany przez ludność Paragwaju, przybył na pokładzie monitora rzecznego na czterodniową wizytę do stolicy kraju Asuncion pod honorową eskortą paragwajskiej kanonierki.

Vargas, któremu towarzyszył minister spraw wewnętrznych Brazylji, został powitany na pokładzie okrętu przez prezydenta Paragwaju Morinigo i wszystkich członków rządu.

W ramach zwykłego programu uroczystości z racji tej wizyty, odbędzie się podpisanie kilku układów, ustalonych poprzednio w toku obustronnych rokowań. Prezydent Morinigo w wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy brazylijskiej, podkreślił przyjacielski charakter tej wizyty, której zadaniem jest pogłębienie braterskiej współpracy obu narodów. Najważniejsze układy dotyczą budowy pewnej linji kolejowej. Doniosłe znaczenie posiada ponadto przyznanie strefy wolnoportowej dla Paragwaju w porcie brazylijskim Santos oraz stworzenie wspólnej floty handlowej.

Spadek wywozu Argentyny o 50 procent.

Buenos Aires, 4 sierpnia. **Urzędowy półroczny wykaz wywozu argentyńskiego przedstawia się wprost katastrofalnie. W pierwszem półroczu 1940 r. wywóz argentyński wynosił jeszcze pod względem ilości 6,4 miljonów ton, a pod względem wartości 825 miljonów pesos. W pierwszem półroczu 1941 r. wywóz wyniósł pod względem ilości 3,178.000 ton, a pod względem wartości 730 miljonów pesos.**

W porównaniu z poprzednim rokiem, który był także rokiem wojennym, wywóz spadł więc pod względem ilości o przeszło 50 proc., a pod względem wartości o przeszło 21 proc. Szczególnie dotkliwie ucierpiał wywóz zamorski pszenicy i nasion oleistych.

Przyczyna tego katastrofalnego spadku wywozu leży **w utracie rynków europejskich**, od których Argentyna została odcięta wskutek blokady brytyjskiej. Wprawdzie na początku wojny oświadczono w Londynie, że w miarę możności Argentyna otrzyma odszkodowanie na rynku angielskim, rynek ten jednak okazał się znacznie mniej pojemny niż to przewidywali nawet pesymiści.

Wzrastający brak tonażu okrętowego zmusił Anglję do niemal zupełnego wstrzymania swych zakupów. Również pomoc ze Stanów Zjednoczonych zawiodła, ponieważ większą część produktów argentyńskich stanowi bardzo wybitną konkurencję dla produktów wytwarzanych w samych Stanach Zjednoczonych.

W kilku wierszach.

„Chicago Daily Tribune" ostrzega w artykule wstępnym przed następstwami ewentualnego zwycięstwa Sowietów, które byłoby równoznaczne ze skomunizowaniem Europy.

*

Papież nadał wielki krzyż orderu Piusa (trzeciego orderu papieskiego) prezydentowi Peru Emanuelowi Prado, oraz byłemu prezydentowi Haiti Stenio Vincent.

*

„O Seculo" donosi z Punta del Gada, że hiszpański parowiec „Campeche" wysadził w tamtejszym porcie 58 rozbitków, których uratował na oceanie Atlantyckim. Do obecnej chwili brak jeszcze wiadomości o 19 dalszych rozbitkach.

*

W czasie od 16 do 24 lipca 1941 r. toczyły się w Budapeszcie rokowania w sprawie wprowadzenia w życie niemiecko-węgierskiego układu z 20 marca 1941 roku o ubezpieczeniach społecznych i pewnych zagadnień dotyczących spornych kwestyj dawnego czechosłowackiego ustawodawstwa społecznego. Rokowania doprowadziły do podpisania szeregu układów.

*

W dniu 1 sierpnia do portu w Lizbonie przybył parowiec portugalski „Saudades", wiozący na pokładzie 18 rozbitków brytyjskich. Marynarze ci są jedynemi pozostałemi przy życiu członkami załogi parowca brytyjskiego „Holmside" poj. 3.433 ton, który na północnym Atlantyku został storpedowany przez niemiecką łódź podwodną z pewnego brytyjskiego transportu konwojowanego.

Gotycki kościół w Dombrowie Górniczej.

Dombrowa Górnicza, o której już pisaliśmy jako o wielkiem centrum przemysłowem Zagłębia Dombrowskiego, posiada piękny, okazały kościół, który swemi strzelistemi wyżycami widoczny jest już z bardzo daleka i stanowi najważniejszy punkt, który przy zwiedzaniu miasta rzuca się odrazu w oczy.

Jeśli chodzi o rozwój życia religijnego i duchowego, to przechodziła Dombrowa Górnicza pod tym względem bardzo ciekawe i trudne okresy, zanim dzięki ofiarności społeczeństwa, które zawsze owiane było silnym duchem religijnym, wystawiono kościół, który dziś oglądamy. Dombrowa Górnicza długo nie posiadała własnej świątyni. Dopiero w roku 1863 wystawiono w tak zwanej Starej Dombrowie niewielką kaplicę, gdzie w niektóre tylko dni w roku odprawiano nabożeństwa celebrowane przez duchownych z Bendsburg. Tego rodzaju sytuacja trwała stosunkowo długo i dopiero w roku 1877 wystawiono pierwszą świątynię z dobrowolnych ofiar robotników, która dziś wchodzi w skład nowego kościoła, jako jego boczna kaplica. Niewielki ten kościółek zbudowany był pod wezwaniem św. Aleksandra i narazie zaspakajał dostatecznie potrzeby religijne tamtejszego społeczeństwa. W miarę jednak wzrostu i rozbudowy początkowego osiedla, w miarę rozwoju wielkiego przemysłu na tamtych terenach, a co za tem dzie w miarę napływu ludności i to bardzo gwałtownego, zaszła potrzeba wystawienia bardziej okazałego kościoła, gdyż niewielki kościółek nie mógł już pomieścić wszystkich garnących się pod jego skrzydła. Dzięki energji i wytrwałości tak miejscowych plebanów, jak i całego społeczeństwa, które w zrozumieniu ważności sprawy nie szczędziło ni kosztów, ni trudów, w dniu 2 sierpnia 1898 roku założono kamień węgielny pod nową świątynię pod wezwaniem M. B. Anielskiej. **W ten sposób stanął dzisiejszy wspaniały kościół gotycki, z czerwonej budowany cegły, o dużych pięknych trzech nawach, z trzema strzelistemi wieżycami, które ostro wybijają się w niebo.**

Wchodzimy do jego wnętrza. Cały kościół tonie w półmroku, mimo, że okna przepuszczają stosunkowo wiele światła. Półmrok ten jest wynikiem może zbyt ciemnej polichromji wnętrza, która przedewszystkiem uderza obserwatora. Nawą główną, która jest o wiele wyższa od pozostałych dwóch bocznych, zbliżamy się do ołtarza głównego, wykonanego z drzewa dębowego, również jak świątynia w stylu gotyckim, zakończonego trzema takiemiż wieżyczkami. We wnęce środkowej oglądamy tu piękną rzeźbę wyobrażającą N. M. P. jako Królowę Aniołów, w postaci stojącej na globie ziemskim, z Dzieciątkiem na lewej ręce, w prawej zaś trzymającą berło królewskie. Na głowie widnieje również królewska korona, wokół której połyskuje dwanaście złotych gwiazd. Obok głównej postaci Marji widzimy stojącego św. Jozefa z jednej, a św. Joachima z drugiej strony i dwie schylone na klęczkach, a wyobrażające św. Franciszka i św. Klary. Aniołowie, z których dwa podtrzymują glob ziemski, a cztery wznoszą się w górze, dopełniają całości rzeźby, która w pełni oświetlenia lamp elektrycznych umieszczonych wokół, wygląda bardzo okazale. Oglądamy tu jeszcze Boga Ojca i Ducha św., unoszącego się nad głową Marji, a w skrzydłach pod wieżyczkami dwa posągi św. Antoniego i Rozalji. Pod baldachimem środkowej wieżycy w otoczeniu dwóch aniołów widzimy Chrystusa, który trzymając krzyż w lewej ręce, prawą zdaje się błogosławić wiernych. W antepodium mamy jeszcze rzeźbę wyobrażającą koronę, berło i lilję.

Zkolei przechodzimy do naw bocznych, zatrzymując się w lewej przed ołtarzem Przemienienia Pańskiego. Ołtarz jest zasunięty zasuwą z wizerunkiem św. Józefa. Po obu stronach ołtarza oglądamy figury św. Wojciecha i Stanisława, zaś na szczycie obraz bł. Wincentego Kadłubka. Na ścianie wisi wiele mówiący bardzo miły obraz św. Wincentego a Paulo z dzieciątkiem sierotą na ręku. Święty podchodzi do opuszczonej dziewczyny, bierze ją za rękę, mowiąc: „Pójdź sieroto, ja będę ci ojcem i matką“. Tu podchodzi doń maleństwo nawpół obdarte i rączkę do niego wyciąga. **Piękny ten obraz namalowany został w roku 1906.**

Spójrzmy teraz na ołtarz boczny z tej samej mieszczącej się strony. **Jest to artystyczny ołtarz pod wezwaniem Serca Jezusowego,** z figurą Chrystusa naturalnej wielkości, z sercem otwartem, zbudowany, jak i wszystkie zresztą ołtarze w stylu gotyckim. Piękna zasłona z wizerunkiem Chrystusa ukrzyżowanego o wspaniałej karnacji przykuwa oko widza. Obraz ten został sprowadzony z wystawy paryskiej. W przedniej części ołtarza widnieje rzeźba Pana Jezus leżącego w grobie, po bokach zaś stoją figury Matki Boskiej Bolesnej i św. Jana. Ponad opisanym ołtarzem oglądamy miły i misternie wykonany witraż Chrystusa Pana, błogosławiącego dzieci i ich matki, a zatytułowany: „Pozwólcie dziateczkom przyjść do mnie“. — Oto całość tej części kościoła.

Przechodzimy teraz na stronę przeciwną o tym samym układzie architektonicznym niemniej jednak inną, jest to strona prawa, tak zwana stroną Epistoły licząc od ołtarza wielkiego. Stoi tu ołtarz gotycki dębowy, pięknie i dyskretnie złocony, a wykonany przez Bratka z Dombrowy. Oglądamy tu Matkę Boską Różańcową i św. Annę, po bokach św. Czesława i św. Jacka, w górze zaś figurę św. Antoniego. — Ściany zdobi piękny obraz Matki Boskiej Kodeńskiej. Nawę poprzeczną koronuje z tej strony ołtarz św. Barbary z wizerunkiem tej świętej, jak również figurami św. Kingi i św. Jadwigi. Piękny witraż św. Barbary dopełnia całości.

Powracamy teraz do nawy głównej i nią cofamy się aż pod sam chór, skąd św. Wincenty błogosławi wiernych. Stanąwszy pod chórem z lewej strony, ujrzymy zachowany pierwotny kościół w Dombrowie, dziś wchodzący w skład nowej świątyni, jako jej boczna kaplica.

Ciekawy jest naprawdę ten kościół. **Mimo, iż stylem nie odbiega od całości nowej świątyni, tchnie odeń urok minionego wieku.** Nie trzeba bowiem zapominać, iż kościółek ten został wzniesiony w latach 1872 i 1877. Przez arkadę wchodzimy do wnętrza, gdzie w chwili gdy tu jesteśmy główne miejsce zajmuje piękny, imponujących rozmiarów żłóbek, co w niczem jednak nie utrudnia nam orjentacji. Kościółek jest jednonawowy. W nawie mamy sufit z obu stron płaski, w środku zaś w kształcie półkola wygięty a podparty sześcioma żelaznemi kolumnami. Prezbiterjum sklepione tworzy sześcian. Maleńka zakrystja tak bardzo dostosowana do niewielkiej również całości znajduje się z lewej strony. — Prezbiterjum jest węższe i niższe od całości nawy, tak, że pozornie zda się tworzyć jak gdyby lekką wnękę, w której umieszczony jest ołtarz główny, wyższy od poziomu całości o jeden stopień. Ołtarz ten, jak i wszystkie zresztą jest zbudowany również w stylu gotyckim pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej a przysłonięty zasłoną św. Aleksandra. Dwie boczne figury św. Walentego i św. Rozalji dopełniają skromnej acz miłej całości. Dwa maleńkie ołtarzyki boczne lewy św. Zyty, patronki sług, prawy św. Franciszkowi poświęcony stwarzają miłą dla oka harmonję. Podziwiamy tu jeszcze statuy św. Piotra i Pawła z jednej i św. Franciszka i Szczepana z drugiej strony, podczas gdy szczyt wieńczy posąg św. Wawrzyńca.

Oglądamy jeszcze wspaniały pomnik ks. Grzegorza Augustynika z bardzo udanym biustem rytym w marmurze, a wystawiony przez wdzięcznych parafjan jako założycielowi tego kościoła i stary z pięknie rzeźbioną postacią Chrystusa. Stąd rzucamy jeszcze okiem na całość. **W dobrej perspektywie podziwiamy ambonę skąd padają słowa nauki, otuchy i pocieszenia.** W oddali migoce wieczna lampka, drgając purpurowym płomykiem. Panuje wciąż półmrok. — Wychodzimy z kościoła.

Starannie utrzymany cmentarz okala wokół świątynię. Dokładnie wytyczone aleje, harmonijnie dobrany drzewostan, tworzy doskonałe ramy dla tego tak bardzo stylowego kościoła.

Opuszczamy Dombrowę Górniczą. I mimo, że jesteśmy już od niej daleko, to gdy rzucimy okiem wstecz, widzimy zupełnie jeszcze wyraźnie wystrzelające w niebo ostre wieżyce. Dopiero im dalej od nich jesteśmy, zasuwa je powoli sina mgła horyzontu.

Żychcice — typowa wioska zagłębiowska.

Jedna z najschludniejszych wiosek Zagłębiowskich o kilkanaście kilometrów od osady Grodziec — jest wioska, zwana Żychcice.

Wioska ta leżąca w malowniczej dolinie rzeki „Jaworznik“ w miejscu, gdzie rzeka przebija się przez prześliczne pasmo wzgórz wojkowicko-bobrownickich, rozłożyła się po obydwu stronach drogi. **Wioska mała,**



Kościół w Żychcicach.

bo licząca zaledwie 2400 mieszkańców wraz z mieszkańcami Kamyc, posiada jednak bogatą przeszłość historyczną.

Najstaszą częścią tej wsi jest t. zw. Stara kolonia, leżąca na prawym brzegu rzeki Jaworznik, przy drodze wiodącej do sąsiedniej wsi Bobrowniki. Owa kolonja rozpoczyna się przy młynie, stojącym nad olbrzymim stawem. Przy drodze łączącej obie te części wsi, stała na prawym brzegu rzeki karczma i dom zajezdny. Na starej kolonji od mostu żychcickiego, aż po most rogoźnicki widzimy chałupy słomą kryte, do których prowadzą charakterystyczne bramy i furtki, zbudowane z polnych głazów. Obok kościoła, tuż za plebanją, wznosi się wzgórze, które niegdyś nosiło nazwę „Sowiej Góry“. Sterczały tam podobno otoczone olbrzymiemi lasami mury i budowle, zwane w dawnych czasach Kuźnicą, wśród których wybrały sobie dogodne siedlisko gromady sów. Miejsce to wszyscy omijali z niewiadomych bliżej powodów.

Tak jak w innych wioskach gminy bobrownickiej, tak i w Żychcicach **spotyka się na każdym kroku ślady dawnego górnictwa, które dopiero odżyło w trzecim dziesiątku wieku.** W roku 1818 otworzono w Żychcicach rządową kopalnię galmanu i nazwano ją „Barbara“, kopalnia ta leżała na południowej stronie przy granicy wojkowickiej, a po prawej — drogi, wiodącej do Wojkowic. Kiedy wody Brynicy zaczęły w roku 1827 zagrażać kopalni, wybito szyb wodny, nad którym ustawiono maszynę parową o sile 40 HP. do pompowania wody. Produkcja tej kopalni w latach 1823—1838 wynosiła 95.000 kibli, w roku 1939 przeszło 49.000 kibli, a znów w r. 1840 około 44.000 kibli dobrego i grubego galmanu.

W roku 1829 kopalnia zatrudniała około 80 robotników, w siedem lat później, czyli w roku 1836 zatrudniony był jeden sztygar, 40 górników i 110 ładowaczy. Obok właśnie tej kopalni powstała kolonia, która istnieje do dzisiejszego dnia w postaci domków, stojących przy drodze, począwszy od kościoła na wschód.

W Żychcicach oprócz kopalni rządowej istniała około 20 lat, na północ od kopalni Barbara, po lewej stronie drogi, wiodącej do karczmy, prywatna kopalnia rudy żelaznej, która w roku 1839 wydała 15.000 kibli rudy.

W Żychcicach istniał w roku 1856 słynny na całą okolicę „Dom Zgromadzenia Górnika“, wzniesiony około roku 1825 przez ówczesne władze. Z czasem Żychcice zaczęły się rozbudowywać. Drewniane domy słomą kryte, tak charakterystyczne dla Żychcic, zaczęto zastępować kilkupiętrowemi budynkami z cegły. W miejsce wąskich dróg budowano szerokie i trwałe ulice. Ludność Żychcic, po części trudniąca się rolnictwem, nie mogąc wyżyć z roli, zaczęła szukać pracy w hutach i kopalniach, tak Zagłębiowskich, i Śląskich. **Wspólnym wysiłkiem mieszkańców, kilka lat wstecz, na dawnym placu kościelnym wybudowany został kościół, który jest ozdobą i chlubą całych Żychcic.** Zarząd gminy w Bobrownikach wybudował tu także olbrzymią szkołę, która nie jest jeszcze wykończona, a napewno niedługo zostanie oddana do użytku. Zarząd gminy Bobrowniki przystąpił ostatnio także i do skanalizowania jednej z bocznych ulic, oraz do przebudowy nawierzchni na tejże ulicy. Prace kanalizacyjne i przebudowa dróg prowadzone są w szybkiem tempie w kilku punktach wsi tak, iż zostaną one napewno pomyślnie i szybko ukończone w najbliższych dniach.

Naczelny redaktor: L. K. Beischer. Redaktor odpow.: G. Aurel Machura. Redakcja: Sosnowitz, Myslowitzer Strasse 5a, Postschliessfach 199. Telefon: 625 78. Administracja: Ernst Kuhlow, Sosnowitz O/S., Hauptstrasse 15, telefon 624-69. Oddziały: Sosnowitz, Hauptstr. 14, tel. 624-69; Bendsburg, Kattowitzer Strasse 16, tel. 716-79; Dombrowa, Rathausstr. 2; Warthenau, Adolf-Hitler-Str. 8, tel. 105.

Z Sosnowitz i okolicy.

Kłopoty z kwiatami.

W czasie wakacyj, kiedy wiele osób wyjeżdża na odpoczynek i niekiedy nikt prawie nie zostaje w mieszkaniu, niejednego absorbuje pytanie, kto będzie podlewał kwiaty w jego nieobecności.

Trzeba sobie więc w jakiś sposob poradzić, aby mogły one pozostać w mieszkaniu i aby miały zapewnione przez cały czas nieobecności gospodarza świeżą wodę. Otóż na wysokim stołku należy ustawić większe naczynie z wodą, do której dodaje się 1-2 łyżek soli kuchennej, aby woda nie zepsuła się. Wokoło naczynia ustawiamy na ziemi doniczki z kwiatami, które łączymy z wodą zwykłą wełną, normalnej grubości pociętą na odpowiednie kawałki. Wełnę układamy w ten sposób, że jeden koniec zanurzamy w naczyniu z wodą, drugi zaś rozkładamy na ziemi w doniczce naokoło rośliny, wełna w tym wypadku wyciąga wodę z naczynia i doprowadza ją w doniczkę w ilości dostatecznej, zapewniając roślinie wilgoć. Przy większych doniczkach można użyć kilka kawałków wełny. Sposób powyższy jest niezawodny. Przy ustawianiu doniczek i naczynia z wodą uważać jednak należy, ażeby nie ustawiać ich w pobliżu okna z ostrem światłem słonecznem, ponieważ przez jednostajne naświetlanie nachyliłyby się wszystkie kwiaty w stronę światła.

Co z takich chłopców wyrośnie?

Przed paroma dniami liczni przechodnie na Fischstrasse w Sosnowitz byli świadkami niezwykle przykrego zdarzenia.

Kilku wyrostków przyniosło nad rzekę kota, który jak się później okazało, zawinił w ten sposób, że zakradł się do gołębnika i zagryzł kilka młodych gołębi. Chłopcy chcąc go ukarać, wyciągneli kota z worka i wyrzucili do wody. A gdy biedne zwierzę pragnęło się ratować, przez dopłynięcie do brzegu przeszkadzali mu w tem, rzucając weń kamieniami. Liczni przechodnie zebrani na przeciwległym brzegu rzeki nie mogli niestety przeszkodzić temu bestjalskiemu znęcaniu się nad zwierzęciem. I dopiero nadejście funkcjonarjusza policji położyło kres wyczynom wyrostków. Kota niestety nie dało się już wyratować, gdyż osłabiony walką utonął. **Wypadek powyższy świadczy bardzo wymownie o niskich instynktach takiej młodzieży i mimowoli nasuwa refleksyjne pytanie: Co z takich chłopców wyrośnie, gdy już w tak młodym wieku zdradzają tak nieludzkie uczucia.**

Kattowitz

NIEFORTUNNA ZŁODZIEJKA. Na linji tramwajowej Königshutte-Kattowitz przyłapano złodziejęy, która usiłowała okraść współtowarzyczkę podróży. Mianowicie jedna z pasażerek położyła obok siebie torebkę i zdawała się o tem zapomnieć. Złodziejka, siedząca obok, na jednym z najbliższych przystanków zabrała niepostrzeżenie leżącą torebkę, usiłując wysiąść. Manewr ten zauważył jednak jeden z pasażerów, skutkiem czego niefortunną amatorkę cudzej torebki zatrzymano i oddano w ręce policji. Na jednej z ostatnich sesyj sądowych w Königshütte została ona skazana na dwa miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Bielitz

KARY ZA PRZEKROCZENIE CEN. — Właścicielka stoiska targowego w Bielitz została ukarana grzywną 100 Rm. za przekroczenie cen przy sprzedaży produktów ogrodowych. Ponieważ tego rodzaju przestępstwa zdarzają się stosunkowo często, dzięki czemu ceny jarzyn i owoców mogą znacznie pójść w górę, należy o każdym poszczególnym wypadku donosić władzom policyjnym, które odpowiednio na to zareagują.

Porombka

PORAŻONY PRĄDEM. W bieżącym tygodniu na jednej z kopalni w Porombce wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 33-letni Władysław Stach, zam. w Porombce, a zatrudniony przy spinaniu wozów. W pewnej chwili dotknął się niebacznie przewodów elektrycznych i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki ofiary przewieziono do kostnicy. Nieszczęśliwy osierocił żonę i dzieci.

Z Bendsburg i okolicy.

ŻYDOWSKIE SZACHRAJSTWA. W bieżącym tygodniu na ławie oskarżonych w Sądzie Grodzkim w Bendsburg zasiadła 30-letnia Hendla Sara, zamieszkała w Bendsburg. Żydówka od kilku lat posiadała na Kattowitzer Strasse restaurację, a oprócz tego założyła piwiarnię na Hallenstrasse, nie posiadając jednak koncesji na handel piwem. Ponadto oskarżona w piwiarni sprzedawała napoje alkoholowe, wymagające specjalnego zezwolenia. Przeprowadzona kontrola ujawniła szachrajstwa, które zaprowadziły żydówkę przed Sąd. Sąd zasądził ją na karę grzywny w wysokości 70,— RM, z zamianą w razie nieściągalności na 14 dni więzienia.

KRADZIEŻ KUR. W nocy na 30 lipca br. w Bendsburg do jednej z komórek przy Birkenstrasse włamali się nieznani sprawcy, skąd skradli pięć kur. Niezatrzymani przez nikogo zbiegli w nieznanym kierunku. Poszkodowana złożyła zameldowanie w policji, która prowadzi dochodzenia.